

GŁOS



WOLNYCH POLAKÓW

NR 17/V 30 WRZEŚNIA 2017 ROKU

Zło dobrem zwyciężaj, ale kiedy dobrzy ludzie nic nie robią zło zwycięża!
Ang

POPIERAMY POSELSKIE PROJEKTY REFORMY SPRAWIEDLIWOŚCI



PRAWDA
ZAUFANIE
WSPÓLNOTA



„Polska zmienia się na lepsze!”
- str. 2



1 sierpnia 1944 roku. Pamiętamy!
- str. 4



„Polska zmienia się na lepsze!”
- str. 2

„Polska zmienia się na lepsze!”

Wiec poparcia dla rządu Prawa i Sprawiedliwości w Dzierżonowie - 25.07.2017. i Wałbrzychu - 03.08.2017.

„Opozycja total(itar)na wyprowadza ludzi na ulice, by zatrzymać Dobrą Zmianę. Demokratyczne wybory Polaków nic dla nich nie znaczą!” – czytamy w ulotce wzywającej do udziału w wiecu poparcia dla rządu Prawa i Sprawiedliwości i Zjednoczonej Prawicy, jaki 25 lipca odbył się w Dzierżonowie. „Musimy się temu przeciwstawić i poprzeć reformy rządu! Dość kłamstw totalitarnej opozycji! Dość niszczenia Polski! Nie może Was zabraknąć, bądźmy tam razem!” – czytamy w ulotce. Wiec organizowany jest jako zgromadzenie spontaniczne, w odpowiedzi na skrajnie destruk-

cyjnych działań opozycji. Chociaż zwoływany głównie za pomocą esemesów wiec poparcia dla rządu Prawa i Sprawiedliwości oraz Zjednoczonej Prawicy - przyciągnął 25 lipca do dzierżonowskiego Rynku ponad 200 osób. Wśród białoczerwonych flag zebrani skandowali hasła poparcia dla Dobrej Zmiany i domagali się reformy polskich sądów. W trakcie wiecu wzywano do jedności i do solidarnego wspierania Dobrej Zmiany. Zgromadzeni skandowali hasła: „Jarosław”, „Dobra Zmiana”, „Andrzej Duda”, „Beata” oraz gromkie „Damy radę!”, ale też „zreformować polskie sądy!” Idea naszego spotkania jest przypomnienie o tym, że w ciągu dwóch lat w naszym kraju zmieniło się bardzo dużo. Zmieniło się na lepsze dla zwykłych Polaków, zwykłych obywateli... – mówił otwierający wiec Jarosław Kresa. – Tak, Polska zmienia się na lepsze, Polska podnosi się z kolan! Obecna na wiecu Krystyna Śliwińska, organizatorka znanego w kraju „Przystanku Niepodległość” mówiła m.in.: „Widzimy, że opozycja ma jedną tylko ofertę dla Polaków: „odsunąć PiS od władzy!”. A przecież ekipa rządząca realizuje swój program wyborczy, realizuje obietnice złożone Polakom. Polacy mieli dość państwa na niby, państwa



z tektury, państwa teoretycznego (...). To Prawu i Sprawiedliwości Polacy zaufali. Ten demokratycznie wybrany rząd od pierwszego dnia poddany został jednak bezpardonowym atakom. Zostały uruchomione ogromne siły – przede wszystkim zagraniczne – by zwalczyć legalnie, demokratycznie wybraną władzę... „Bądźmy razem!” – apelował Janusz Maniecki, szef Klubu Gazety Polskiej Dzierżonów II - „Nie dajmy się podzielić!” W trakcie wiecu głos zabrał także prezes Obywatelskiego Ruchu Patriotycznego Ziemi Dzierżonowskiej Ireneusz Wagnerowski oraz przedstawiciele RKW z Wał-

brzycha. Wiec, w trakcie którego doskonale widać było, jak wielka jest potrzeba podobnych spotkań wśród zwolenników Dobrej Zmiany, zakończył się wspólnym odśpiewaniem hymnu.

„Żądamy reformy sądownictwa!” i „Nie ma wolności bez sprawiedliwości” – takie między innymi hasła skandowano w trakcie wiecu poparcia dla reform rządu Prawa i Sprawiedliwości, jaki 3 sierpnia odbył się w Wałbrzychu. W zorganizowanym spontanicznie wiecu udział wzięło blisko 400 osób. Jednym z uczestników wałbrzyskiego wiecu był Adam Borowski – opozycjonista, więzień polityczny, przywitany przez zgromadzonych owacyjnymi brawami. Powiedział on do zebranych m.in.: „Wszyscy doskonale wiemy, że w polskim wymiarze sprawiedliwości źle się dzieje i wasza liczna tutaj obecność potwierdza, że Polacy oczekują w tej dziedzinie gruntownych zmian. Od 1989 roku wiele w Polsce się zmieniło, jednak od czasów PRL sądy w Polsce nie zostały zmienione w najmniejszym stopniu. Między innymi właśnie dlatego komunizm w Polsce do dzisiaj nie został rozliczony... A my zreformujemy polskie sądy!”

Ireneusz Wagnerowski

Wiec poparcia dla rządu Prawa i Sprawiedliwości w Świdnicy - 17.08.2017.



Kolejny wiec poparcia dla rządu Prawa i Sprawiedliwości w okręgu Wałbrzyskim odbył się 17 sierpnia 2017 roku w Świdnicy. „Musimy się przeciwstawić totalnej opozycji, która chce metodą „ulica i zagranica” obalić rząd PiS, negnie Dobrą Zmianę. Koniecznie musimy poprzeć reformy rządu! Dość kłamstw totalitarnej opozycji! Dość niszczenia Polski! Nie może Nas zabraknąć, bądźmy tam razem!” - apelowali organizatorzy manifestacji. Kilkaset osób wśród białoczerwonych flag skandowało hasła poparcia dla Dobrej Zmiany i domagało się reformy polskich sądów. W trakcie wiecu wzywano do jedności i do solidarnego wspierania Dobrej Zmiany. Zgromadzeni skandowali hasła: „Jarosław”, „Dobra Zmiana”, „Nie oddamy Dobrej Zmiany”, „Andrzej Duda”, „Beata” oraz gromkie „Damy radę!”, ale też „zreformować polskie sądy!” *Idea naszego spotkania jest przypomnienie o tym, że w ciągu dwóch lat w naszym kraju zmieniło się bardzo dużo. Zmieniło się na lepsze dla zwykłych Polaków, zwykłych obywateli... – mówił Dariusz Sienko, radny oraz organizator manifestacji – tak, Polska zmienia się na lepsze, Polska podnosi się z kolan! Wcześniej przeciwnicy zmian w sądownictwie przychodzili tutaj ze smutnymi minami, że zniczami, jakby ktoś im z najbliższej rodziny zmarł. Cieszę się, że państwo jesteście weseli a pogoda nam sprzyja. Prawo działa dla prokuratorów i sędziów a nie zwykłego Kowalskiego. Przez tyle lat, już od czasów głębokiego PRL-u, ludzie byli gnębieni przez wymiar sprawiedliwości, dlatego domagamy się zmian.*

W podobnym tonie wypowiedział się także radny RM Krzysztof Lewandowski. - Wszystkie kolejne rządy obawiały się, zaniechując jakichkolwiek działań, tym samym doprowadziły nas do krawędzi ruiny

gospodarczej. Mało tego, rządy te przysmykały oczy w momencie, jak była niszczona nasza gospodarka, jak była rozgrabiana i sprzedawana za bezcen.

„Bądźmy razem!” - apelował Janusz Maniecki, szef Klubu Gazety Polskiej Dzierżonów II - „Nie dajmy się podzielić!”

Swoje przejmujące perypetie sądowe przedstawił zgromadzonym także mieszkaniec Świdnicy, który przekonywał, że w drodze do reformowania sądów „nie wolno się poddawać!”



Na zakończenie pan Dariusz Sienko odczytał apel Komitetu Społecznego „Żądamy Reformy Sądów” i zwrócił się do zgromadzonych z prośbą o podpisanie apelu w Internecie. „Chcemy w ciągu najbliższych dwóch miesięcy zebrać milion podpisów, żeby pan prezydent, rząd i parlament mieli świadomość, że nie jest to propozycja garstki szaleńców chcących wprowadzenia rządów autorytarnych, lecz wola społeczeństwa, żeby przeprowadzić głęboką i fundamentalną reformę sądownictwa” - mówi Adam Borowski, jeden z pomysłodawców apelu. Wiec zakończył się odśpiewaniem Hymnu Państwowego.

Kazimierz M. Janeczko

Wygrane wybory 2018 roku gwarancją trwania Dobrej Zmiany

„Wolności nie zdobywa się na zawsze...” - powiedział wielki Polak - papież Jan Paweł II. Powinniśmy o tym pamiętać i dziś, w drugim roku Dobrej Zmiany. Wiosną i jesienią 2015 roku Polacy przebudzili się, podnieśli z kolan i przepędzili od władzy ekipę PO - PSL. Po ośmiu latach trwania „teoretycznego państwa” mamy obecnie suwerenny rząd, który śmiało reformami ustabilizował gospodarkę, ukrócił złodziejstwo, wzmocnił armię, wspomógł najbiedniejszych rodaków. Mamy prezydenta, którego głos jest wreszcie głosem większości narodu; prezydenta, który godnie i umiejętnie wypełnia swe zadania. Ale to nie koniec pracy, ani nawet nie jest to jej połowa...

Reformowanie państwa zatrzymało się na samorządach. Te wojewódzkie czy w wielkich miastach, ale także w wielu powiatach i gminach



**PRAWDA
ZAUFANIE
WSPÓLNOTA**

są nadal opanowane przez ludzi z układu PO - PSL. Dla nich Dobra Zmiana to koniec - karier, synekur, stanowisk, korupcji i nepotyzmu. Dlatego w przyszłym roku będą do upadłego bronić „by nadal było jak było”. Okopani w swych ratuszach i urzędach zrobią wszystko, by tu, na dole układ się ostał, przeczekał i w odpowiednim momencie mógł zaatakować władze państwowe. Mają za sobą armię uzależnionych od siebie, otumanionych i oszukanych ludzi. Potworzyli udzielne „księstwa”, „folwarki”, „latyfundia” - jak to teraz oddać Polakom? Sieci powiązań urzędników samorządowych, pracowników wymiaru sprawiedliwości, biznesu i lokalnych mediów są bardzo silne. Targnięcie się na wieloletnie układy, często nie mające nic wspólnego z polityczną mozaiką, nie będzie łatwe. Ale jest konieczne, nie może braknąć nam do

tego determinacji i siły. Przypomnijmy sobie wyniki wyborów samorządowych 2014 roku i PSL-owski „cud nad urną”. Dopiero ewidentne i masowe fałszerstwa wyborcze obudziły Polaków, zmusiły ówczesne władze do jakiejś reakcji. Powstał oddolnie Ruch Kontroli Wyborów, którego roli w wyborach 2015 roku nie da się przecenić. Przypilnowaliśmy wyborów i Dobra Zmiana zwyciężyła. Teraz trzeba to powtórzyć - a nawet wzmocnić. Walka o samorządy będzie jeszcze bardziej brutalna. Nie brakuje w niej mataczenia, kłamstw, a i pewnie też fałszerstw wyborczych ze strony tych, co mają do stracenia wszystko. W naszym powiecie PSL na przykład „zdobył” w listopadzie 2014 roku prawie 4 tysiące głosów, a pół roku później, w maju 2015 roku podczas wyborów prezydenckich kandydat PSL uzyskał tylko 300 głosów! Wyjątkowo płynnym elektoratem dysponują „ludowcy”.

Czego więc trzeba by zwyciężyć?

Jedności - bo tylko ona daje gwarancję stworzenia na tyle silnych list wyborczych by sukces stał się realny. Mam wrażenie, że u niektórych kolegów na prawicy utrwaliło się mylne przekonanie, że już wygraliśmy w 2015 roku i teraz nie trzeba już wysiłku by ze zwycięstwa korzystać. To droga donikąd. Tak jak powinny już teraz skończyć się nieporozumienia i waśnie, tak należy głośno i dobitnie mówić, ale i pracować dla prawdziwej jedności. Czas hamletyzowania i dyskusji się kończy.

Drużyny - reprezentacji składającej się z ludzi idących do samorządów nie dla własnych korzyści, ale dla realizacji programu Zjednoczonej Prawicy, programu Dobrej Zmiany na najniższych szczeblach państwowej drabinki. Nie mogą

decydować tylko partyjne legitymacje i staże, nie interesują nas radni „dietetyczni”. Wszyscy w drużynie muszą wierzyć w sukces, ale i wszyscy muszą na niego pracować. Od kandydatów na burmistrzów i wójtów po osoby na niższych miejscach list wyborczych. Nie ma sensu „grać na remis”, jest dobra koniunktura dla Zjednoczonej Prawicy - wykorzystajmy ją! Wtedy wygramy.

Wiary - i tej wielkiej - duchowej i tej codziennej - w sukces. Bez niej wahania i kunktatorstwo mogą paraliżować nasze działania, spowalniać je i osłabiać. Wątpięcym w zwycięstwo przypominam pierwszy sondaż przedwyborczy gdy w grudniu 2014 roku PiS wskazał Pana Andrzeja Dudę jako kandydata do prezydentury. Ówczesny prezydent - Bronisław Komorowski uzyskał 73% poparcia, a Andrzej Duda - 8%. Jak się skończyła ta rywalizacja przypominać chyba nie trzeba.

Za rok Polacy zdecydują, czy Dobra Zmiana utrwali się i zakorzeni również w samorządach. Pomóżmy Polakom dokonać dobrego wyboru, pokażmy, że można lepiej, sprawniej, uczciwiej pracować dla współmieszkańców. Udowodnijmy, że idziemy po władzę nie dla stanowisk i synekur, ale dla sprawiedliwości, prawdy i transparentności działania dla dobra wszystkich. Niech nasz wyborczy wysiłek stanie się dowodem, że nie mamy wątpliwości w sukces. A po nim przekonajmy współobywateli, że zwycięstwo to rozumiemy jako wyzwanie do ciężkiej pracy, wielki obowiązek i odpowiedzialność.



Wielki Jan Paweł II wskazał nam kierunek - „Nie bój się jutra, niech ono boi się Ciebie. Wyznacz kierunek a droga stanie się prosta. To Ty możesz sprawić, że jutro znacznie działać na Twoją korzyść...”

Janusz Maniecki

Uroczystości w Lubinie

- Tutaj, w Lubinie, robotnicy zginęli za sierpień 1980 roku. Zginęli za wolność, która była wywalczona - mówił prezydent RP Andrzej Duda podczas uroczystych obchodów 35. rocznicy Zbrodni Lubińskiej i 37. rocznicy powstania NSZZ Solidarność, zorganizowanych 31. sierpnia w Lubinie.



W obchodach wzięła udział także premier Beata Szydło, przewodniczący Solidarności Piotr Duda, rodziny ofiar oraz delegacje organizacji związkowych NSZZ Solidarność z całej Polski. Główne uroczystości zorganizowane zostały pod Pomnikiem Pamięci Ofiar Lubina '82 przy Wzgórzu Zamkowym, nieopodal miejsca, w którym w 1982 milicja i ZOMO strzelały do mieszkańców miasta.



W swoim przemówieniu prezydent Andrzej Duda zaznaczył, że mieszkańcy Lubina udowodnili, że chcą wolności osobistej i państwowej. - Dlatego tu właśnie wtedy byli, protestując przeciw stanowi wojennemu, przeciwko odebraniu wolności, przeciwko państwu, które nie było państwem suwerennym - zaznaczył Andrzej Duda. Prezydent podkreślił, że do dzisiaj nie ustalono, dlaczego milicja i ZOMO otwarły ogień do protestujących. - Tamtego dnia, 35 lat temu Lubin krwią podpisał Porozumienia Sierpniowe i przez krew zrobił wielki krok ku wolnej Polsce, w której wszyscy dzisiaj żyjemy - powiedział.

Zwracając się do uczestników uroczystości premier Beata Szydło podkreśliła, że droga Polski do wolności, to była droga Solidarności. - Droga bardzo często wyboista i znaczone męczeństwem i krwią, ale droga zwycięstwa - mówiła premier Szydło. Przypomniała także, że dzięki polskiemu przykładowi państwa Europy Środkowo-Wschodniej

Dokończenie na str. 6.

Biuletyn „Głos Wolnych Polaków”.

Redakcja: Kazimierz Janeczko - redaktor, Jarosław Kresa, Janusz Maniecki, Krzysztof Palimka, Piotr Pieszczoch, Ireneusz Wagnerowski.

Kontakt: Janusz Maniecki - klubgp.ddz2@wp.pl

Wydawca: Klub Gazety Polskiej Dzierżoniów II.vv

Biuletyn wewnętrzny na potrzeby członków i sympatyków Klubu GP.

<http://www.klubypg.pl/kategoria/kluby/dzierzoniow-2/>

© Wszystkie prawa zastrzeżone.

1 sierpnia 1944 roku – Pamiętamy! Środowiska patriotyczne uczyły pamięć powstańców warszawskich - 01.08.2017.

Środowiska patriotyczne ziemi dzierzoniowskiej były 1 sierpnia organizatorami uroczystości upamiętniającej 73. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Dzierżoniowianie zgromadzili się tego dnia najpierw przed Pomnikiem Żołnierzy Wyklętych, a później przed Pomnikiem Pamięci Losów Ojczyzny.



W całej Polsce obchodzono uroczystości 73. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.

Powstanie Warszawskie, będące największym wystąpieniem zbrojnym Polskiego Państwa Podziemnego podczas okupacji niemieckiej na terytorium Polski, mimo wielu przykładów bohaterstwa i sukcesów militarnych, zakończyło się klęską. Trwająca 63 dni walka o Warszawę na skutek braku istotnej pomocy z zewnątrz, zarówno ze strony aliantów jak i ZSRR, była w ocenie większości historyków przykładem heroizmu uczestników walk i w dużym stopniu ludności cywilnej stolicy – zakończyła się jednak

realną alternatywą dla stworzonego przez Józefa Stalina marionetkowego rządu komunistycznego, PKWN.

Mimo klęski w wymiarze politycznym i wojskowym oraz materialnym (walki spowodowały zniszczenie istotnej części majątku nieruchomego miasta), Powstanie Warszawskie jako przykład walki o suwerenność i niepodległość,

weszło do polskiej tradycji patriotycznej.

Dokładne liczby strat wojska powstańczego i ludności Warszawy nie są znane, można je określić tylko w wielkim przybliżeniu. Największe straty poniosła ludność cywilna, gdyż oddziały niemieckie planowo mordowały całe dzielnice np. na warszawskiej Woli wymordowano w ten sposób ponad 65 tys. bezbronnych ludzi (rzeź Woli), nie znajdujących się na terenie walk powstańczych, a na terenie Ochoty ok. 10 tys. osób (rzeź Ochoty). Do masowych mordów, zwłaszcza w pierwszych dniach sierpnia 1944r., dochodziło ponadto w Śródmieściu,



politycznym niepowodzeniem, gdyż nie udało się utworzyć suwerennych władz polskich, które mogłyby wystąpić w Warszawie przeciwko Armii Czerwonej w charakterze legalnego reprezentanta narodu, będącego

gdzie mogło zginąć nawet do 10 tys. osób (egzekucje w „dzielnicy policyjnej” oraz egzekucje w rejonie pl. Teatralnego), jak również na Mokotowie (pacyfikacja Mokotowa) i Starym Mieście.

Bliskość obustronnych stanowisk bojowych, ciągle ataki niemieckie z użyciem lotnictwa i dział dużego kalibru sprawiały ponadto, że niemieckie ciężkie środki ogniowe raziły nie tylko walczących powstańców, ale także w bezbronną ludność. Po wojnie przyjmowano najczęściej że ogólne straty poległych w Powstaniu Warszawskim wyniosły około 200 tysięcy ludzi, współcześnie dokonano rewizji tych ustaleń oceniając ofiary cywilne powstania na 120-150 tys. ludzi, choć niejednokrotnie przyjmuje się także liczby w zakresie 150-180 tys. W tej liczbie mieści się również najbardziej wartościowa i aktywna młodzież stolicy, która stanowiła czoło polskiego ruchu oporu. Zginęło także wielu przedstawicieli polskiego życia kulturalnego, jak np. wybitny poeta Krzysztof Kamil Baczyński. W tym kontekście już samo wystawienie Niemcom rachunku z pokryciem za doszczętne zrujnowanie naszego kraju i uśmiercenie co piątego Polaka ma znaczenie nie do przecenienia, gdyż przypomina światu rzecz zdawałoby się oczywistą: kto był sprawcą, a kto ofiarą. To lekcja, której Niemcy, usiłujący uczyć nas demokracji, potrzebo-

uczyć nas demokracji, nie rozliczając się z mrocznej przeszłości, w tym z hekatomb Powstania Warszawskiego. Warto więc przytoczyć kilka faktów z masakry dzielnicy Woli, którą uważa się za największą masakrę ludności cywilnej w II wojnie światowej. Ale chociaż niemieccy żołdacy, byli spirytus movens tragedii Powstania Warszawskiego, należy przypomnieć, że pomocnikami niemieckich nazistów, byli również Białorusini, Kozacy, Azerowie, Rosjanie, Ukraińcy ba nawet Żydzi i Cyganie z Pułku Dirlewangera.

Ponad sto osób uczestniczyło w Dzierżoniowie w społecznych obchodach 73. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego - czytamy w relacji redakcyjnej na portalu zprawa.pl. O godzinie 16.30 uczestnicy uroczystości zgromadzili się przed pomnikiem Żołnierzy Wyklętych, a o godz. 17.00 przed Pomnikiem Pamięci Losów Ojczyzny. Głos zabrali min. Ireneusz Wagnerowski – prezes Obywatelskiego Ruchu Patriotycznego i Janusz Maniecki z biura poselskiego posła Michała Dworczyka. Zebrani złożyli przed Pomnikiem wiązanek kwiatów.



wali od dawna. Należy nieustannie przypominać im fakty z ich historii: **„Niemcy, to wy w demokratycznych wyborach wybraliście Adolfa Hitlera i NSDAP! To z waszych podatków Adolf Hitler finansował zbrodnie i mordowanie ludzi!”**. **„Niemcy, to wasze firmy bogaciły się na grabieniu i mordowaniu obywateli Polski i innych państw!”**. **„To wy karaliście śmiercią Polaków ratujących Żydów! To wasze państwo zbudowało obozy śmierci w okupowanej przez was Europie!”**. **„Niemcy, nie zaklamujcie historii. Przepróście Karola Tendere i inne swoje ofiary”**.

Abstrahując od tego, że potomkowie morderców i najeźdźców chcą

Wartę honorową przed dzierzoniowskim Pomnikiem zaciągnęli żołnierze 22. Karpackiego Batalionu Piechoty Górskiej i tradycyjnie już rekonstruktorzy GRH 58. pułku piechoty (4 psw). Organizatorami 1-sierpniowej uroczystości były m.in.: GRH 58. pp (4 psw), ORP, Ruch im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, Klub Gazety Polskiej Dzierżoniów II oraz dzierzoniowskie PiS.

Kazimierz M. Janeczko

(W tekście wykorzystałem informacje zawarte w Wikipedii, niezależnej.pl oraz zprawa.pl.)

W Niemczy 1000. lat po wielkim zwycięstwie! Z udziałem ministrów Anny Zalewskiej i Michała Dworczyka

Dokładnie 1000 lat temu w roku 1017 polski gród Niemczy zatrzymał 12-tysięczną nawałnicę wojsk niemieckich, czeskich i lutyckich, które uderzyły na Polskę.

Millenijne obchody 1000-lecia bitwy pod Niemczą

Niemcza, małe miasteczko położone kilkanaście kilometrów

szły posiłki czeskie i wieleckie. Po bezskutecznych próbach zdobycia Krosna i Głogowa armia cesarska dotarła do Niemczy. Mimo miażdżącej przewagi liczebnej najeźdźców obrońcy grodu przez ponad trzy ty-



od Dzierżoniowa ma najstarszą historię w regionie. Od wczesnego średniowiecza gród niemczański był ważnym punktem na mapie Śląska. Razem z całą krainą dzielił jej burzliwe losy. Od 990 roku został włączony do państwa polskiego przez księcia Mieszka I. Stał się grodem w łańcuchu broniącym południowej granicy kraju Polan z Czechami. Za panowania w Polsce księcia Bolesława Chrobrego doszło do krwawych i długotrwałych wojen z Cesarstwem Niemieckim rządzonego przez Henryka II. To on właśnie w 1017 roku uderzył na Śląsk, starając się odebrać tę krainę od Polski. Wraz z nim

godnie odpierali wszystkie szturmy. I wytrzymali oblężenie aż do momentu gdy na wieść o naciąganiu armii Chrobrego wojska cesarskie ustąpiły do Czech. Niemczanie wytrwali w wierności swemu władcy, za co zostali sowiec nagrodzeni.

Tysiąc lat później na niemczańskim rynku odżyła średniowieczna atmosfera. 9 i 10 września 2017 roku w uroczystościach Millenium



pod patronatem Pana Prezydenta RP Andrzeja Dudy wzięło udział wielu dostojnych gości. Uroczystej mszy św. przewodniczył JE Ks. Biskup Ignacy Dec, a uczestniczyli w niej – pani Minister Edukacji Narodowej



– Anna Zalewska, pan Wiceminister MON – Michał Dworczyk, pan Wojewoda Dolnośląski – Paweł Hreniak, wielu samorządowców i oficjeli z kilku krajów. Honorową asystę stanowił sztandar i pododdział 22.

dokonali – JE Biskup I. Dec, pani Minister Zalewska, pan Minister Michał Dworczyk i burmistrz miasta – Grzegorz Kosowski. Cała uroczystość odbywała się zgodnie z wojzkowym ceremoniałem, a więc także z Apelem Pamięci i salwa honorową. Wartę przy pomniku wystawiła GRH 58 PP oraz grupy rekonstruktorów, przypominających czasy średniowiecza. Następnie odbył się koncert orkiestry policyjnej z Wrocławia oraz barwne widowisko, nawiązujące do 1017 roku. Do późnej nocy



Niemczanie świętowali okrągłą rocznicę bitwy z czasów panowania Bolesława Chrobrego. Świętowaniu towarzyszyły kramy z pamiątkami i pysznym jedzeniem, koncerty, popisy wokalne i literackie.

Pięknie i godnie uczczono w Niemczy pamięć wydarzeń sprzed tysiąca lat.

Janusz Maniecki

Programy wyborcze a ich realizacja

Czas szybko upływa i już za rok będziemy wybierać w Dzierżoniowie nowe władze samorządowe. Pora więc na ocenę przez wyborców realizacji programów wyborczych. Przystępując do przygotowania materiału do niniejszego artykułu napotkałem na duże trudności w dotarciu do programu wyborczego kandydata na burmistrza Dzierżoniowa, a chciałem poddać pod społeczny

sienia bezpieczeństwa mieszkańców Dzierżoniowa.

5. Turystyka – Dzierżoniów jako brama do Gór Sowich.
6. Mieszkania – rozwój budownictwa komunalnego i socjalnego.
7. Modernizacja dróg, ulic i chodników.
8. Rewitalizacja „starego miasta” – ożywienie Rynku, murów miejskich i plantów.



osąd mieszkańców naszego miasta stopień realizacji obietnic wyborczych kandydata na burmistrza. Jednak uparłem się i dotarłem do fragmentów programu wyborczego, które były omawiane na różnych spotkaniach przedwyborczych. W ten sposób zbudowałem, chyba w miarę pełny, interesujący nas program wyborczy, który postaram się przedstawić w kolejnych numerach „Gazety Wolnych Polaków”. Minęły 3 lata od wyborów samorządowych, więc program wyborczy winien być zrealizowany w około 75%. Wiemy z praktyki poprzednich wyborów, że obietnice wyborcze są głównie dla osiągnięcia zwycięstwa w wyborach, a ich realizacja to zupełnie inna sprawa. Może w omawianym przypadku jest zupełnie inaczej, a program wyborczy jest realizowany zgodnie z zapowiadaniem harmonogramem. Szanowni Czytelnicy, więc przypominajmy sobie, jakie działania przewidywał program wyborczy kandydata na burmistrza Dzierżoniowa. Podzieliłem go na dwie części, aby zwiększyć jego przejrzystość, a ich publikacja nastąpi w kolejnych numerach gazety.

Program wyborczy kandydata na burmistrza Dzierżoniowa – część I.

1. Pozyskiwanie unijnych środków na inwestycje przez stowarzyszenie Ziemia Dzierżoniowska.
2. Współpraca ze Spółdzielnią Mieszkaniową w realizacji inwestycji osiedlowych.
3. Straż miejska – częste patrole w miejscach określanych przez mieszkańców jako szczególnie niebezpiecznych,
4. Współpraca z policją dla podnie-

9. Sport i turystyka – wsparcie dla dzieci i młodzieży.
10. Rozszerzenie monitoringu miejskiego w miejscach niebezpiecznych.
11. Centrum przesiadkowe.

Szanowni czytelnicy „Gazety Wolnych Polaków”, jest to pierwsza część programu wyborczego kandydata na burmistrza Dzierżoniowa,



przedstawiona siłą rzeczy w sposób hasłowy. Prosimy bardzo o ocenę stanu realizacji poszczególnych zamierzeń, a my opublikujemy Wasze głosy w następnym numerze Gazety. Ja chciałem się odnieść do tylko jednego punktu, tj. do budowy centrum przesiadkowego w Dzierżoniowie. Koszt tego przedsięwzięcia jest ogromny, nawet biorąc pod uwagę, że inwestycja częściowo będzie finansowana z pozyskanych środków zewnętrznych. Czy Dzierżoniów nie ma innych, bardziej ważnych wydatków, na które można przeznaczyć tak ogromne nakłady finansowe? Nie wiem, dlaczego nie



chcemy skorzystać z doświadczeń naszego sąsiada Świdnicy, która jest miastem prawie dwa razy większym od Dzierżoniowa, gdzie budowa podobnego centrum strasznie się przeciągała, a koszt ostateczny był znacznie większy od planowanego. Centrum przesiadkowe jak sama nazwa wskazuje ma służyć ewentualnym turystom po dojechaniu do Dzierżoniowa, do przesiadki na inne środki transportu i udanie się w dalszą podróż, np. w Góry Sowie. Tylko jakie inne firmy transportowe mają dowieźć tego hipotetycznego turystę do interesujących go miejsc, jeżeli PKS Dzierżoniów jak i komunikacja miejska „czerwone autobusy” ograniczają ilość kursów w naszym regionie, a często likwidują takie połączenia. PKP również ograniczy się

do kilku pociągów na dobę, które docierają do Dzierżoniowa. Chciałbym się mylić, ale taka sytuacja stawia pod znakiem zapytania sens budowy centrum przesiadkowego. Chyba że chodzi o rewitalizację dworca kolejowego w Dzierżoniowie i jego okolic, ale czy to trzeba robić za tak wielkie pieniądze?

Drugą część programu wyborczego kandydata na burmistrza Dzierżoniowa, która będzie dotyczyć potocznie nazywanej „ochrony zdrowia” mieszkańców naszego miasta przedstawię w następnym numerze „Gazety Wolnych Polaków”.

PePe.

Uroczystości w Lubinie

Dokończenie ze str. 3.

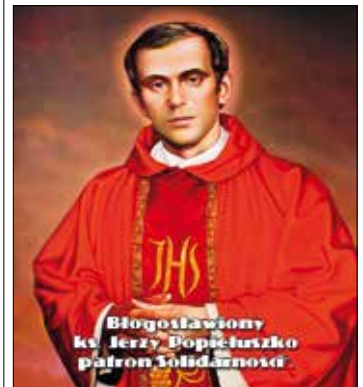


również upomnieli się o wolność. - Państwa, które były przez reżim komunistyczny gnębione, w naszym przykładem dołączyły do państw demokratycznych. Dzisiaj jesteśmy w UE, jesteśmy państwem demokratycznym, wolnym i suwerennym. To niezbywalna, wielka wartość o którą cały czas musimy się troszczyć. Musimy pamiętać, że wolność to solidarność, ale też musimy dbać o to, aby tej wolności i solidarności nie zabrakło. Dzisiaj tej solidarności jest nam również bardzo potrzeba – zastanawiała premier Beata Szydło.

Źródło: http://www.solidarnosc Katowice.pl/pl-PL/uroczystosci_w_lubinie.htm

Foto: Piotr Majchrzak

Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki



myśleli że da się utopić Ewangelię
w odmętach Wisły
że można Prawdę zmusić do
milczenia
że każdy ma swoją cenę

myśleli że siła stoi nad mądrością
ideologia przed sercem
i sumieniem
że człowiek jest panem życia
i śmierci

rozgrzeszasz ich z za grobu
jakbyś wierzył że kiedyś ciemność

ich patrzenia
rozświetli Światło
i sami staną się
cząstką Płomienia

Ks. Wacław Buryła

24 - 25 VIII 1999, Krośnice

REFORMA OŚWIATY - pierwsze tygodnie funkcjonowania (cz.4).

W dwóch poprzednich numerach naszej gazety „Głos Wolnych Polaków” starałem się przedstawić główne założenia reformy oświatowej oraz zagrożenia w jej wprowadzaniu. Głównym przeciwnikiem nowych zasad była cała „totalna opozycja” oraz prezes ZNP Sławomir Broniarz wraz z grupką nauczycieli i rodziców, którzy często byli wprowadzani w błąd co do reformy oświatowej przez politycznych przeciwników Prawa i Sprawiedliwości. To byli ci, którzy publicznie głoszą, że chcą

zmian w szkolnictwie. Dotyczyło to głównie opracowania nowej podstawy programowej oraz ustalenia sieci szkół podstawowych w gminach. Pani Minister Anna Zalewska zjeżdżała Polskę wzdłuż i wszerz tłumacząc i wyjaśniając wszelkie wątpliwości związane z reformą. Wydaje się, że te działania przyniosły pozytywne efekty. Prawdziwość tej tezy zweryfikują najbliższe miesiące, a nawet lata, bo reforma na poszczególnych poziomach zakończy się aż w 2022 roku.



„aby było tak jak było”. Na szczęście, biorąc pod uwagę przyszłość naszych dzieci i wnuków, przeciwnicy reformy byli w mniejszości i ich argumenty nie znalazły większego posłuchu wśród społeczności szkolnej. Świadczy o tym bardzo mała liczba nauczycieli oraz rodziców, których w marcu br. próbowano zachęcić do ulicznych protestów. Obie manifestacje zgromadziły nieliczne grupy przeciwników reformy.

GŁÓWNE FILARY GWA- RANTUJĄCE POWODZENIE REFORMY.

1. Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Pracownicy MEN oraz kuratorzy oświaty, którzy są bardzo ważnym przedłużeniem ministerstwa w województwach, wykonali ogrom zadań mających na celu wprowadzenie

2. Samorząd.

Należy podkreślić, że pomimo początkowych wątpliwości, które zawsze się rodzą przy wprowadzaniu nowych zasad działania, samorządy przystąpiły z pełnym zaangażowaniem do wprowadzania nowej, gminnej sieci szkół podstawowych. Ministerstwo ocenia, że ponad 98% samorządów podjęło te decyzje w wymaganym przez ustawę terminie tj. do końca marca 2017r, a następnie przystąpiły do kolejnych działań organizacyjnych wprowadzających reformę w życie. W gminach, które nie podjęły ww. uchwał zmiany wprowadzono na mocy decyzji ministerstwa. Śledząc przebieg dyskusji i prac przeprowadzanych przez samorządy, odważę się stwierdzić, że wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast, wraz ze swoimi pracownikami wykonali dobrą robotę.

3. Dyrektorzy szkół podstawowych.

W jednym z poprzednich numerów naszej gazety napisałem, że dyrektorzy szkół podstawowych to główne filary powodzenia reformy oświatowej. Jestem przekonany, że to stwierdzenie jest w pełni uzasadnione. Dyrektorzy tych szkół wykonali już ogrom pracy, aby od 1 września szkoły wystartowały dobrze przygotowane do realizacji reformy oświatowej i w pełni zaczęły realizować swoje zadania edukacyjno-wychowawcze od pierwszych dni nauki. Praca dyrektorów szkół podstawowych związana z wprowadzeniem reformy nie kończy się wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego 2017/2018, bo teraz muszą zadbać o to, aby wszystkie zmiany personalne wśród nauczycieli były, w miarę możliwości, przeprowadzane z dużym taktem i wyczuciem. Ponadto dyrektorzy muszą na co dzień monitorować płynność wprowadzania nowych zasad, na bieżąco reagować na pojawiające się przeszkody we wprowadzaniu reformy oświatowej na poziomie

dotyczą bezpośrednio. Rodzice mają nadal różne wątpliwości i pytania więc nauczyciele powinni im wyjaśniać i tłumaczyć wszystkie problemy przez nich zgłaszane. Natomiast rodzice nie mogą zostawiać szkół samym sobie z ewentualnymi problemami związanymi z reformą oświaty, ale na co dzień interesować się tym, co dzieje się w szkołach do których uczęszczają dzieci. To przecież nasze dzieci, a rodzice nie mogą się „wyręczać” szkołą w procesie nauczania i wychowywania swoich latorośli. To niezbywalne prawo, ale także wielki obowiązek spoczywający na wszystkich rodzicach. Z doświadczenia wiem, że bywają i takie postawy rodziców, na szczęście dosyć rzadkie, że rodzic mówi iż płaci podatki, także na oświatę, więc szkoła powinna zdjąć z niego wszystkie obowiązki wychowawcze! Drodzy Czytelnicy, a jednocześnie rodzice dzieci chodzących do szkoły, czy godzi się coś takiego mówić? Odpowiedzcie sobie sami na takie pytanie.

Dzisiejszy artykuł to koniec cyklu związanego z przygotowaniem



szkoły podstawowej i natychmiast je usuwać. To tu, przede wszystkim, tkwi szczególna i bardzo odpowiedzialna rola dyrektorów i to od nich w dużej mierze zależy powodzenie w osiągnięciu nowego oblicza szkoły podstawowej.

4. Nauczyciele i rodzice.

Fakt, że nauczyciele i rodziców wymieniam jako kolejną, czwartą grupę uczestników reformy oświatowej nie świadczy o tym, że jest to mniej ważne ogniwo w łańcuchu osób uczestniczących w realizacji zmian w działalności szkolnictwa w Polsce. Wprost przeciwnie, uważam że jest bardzo ważne jak nauczyciele, którzy są na pierwszej linii reformy, będą realizować nowe zasady pedagogiczne oraz jak będą w tym zakresie współpracować z rodzicami dzieci, których zmiany

niem i wprowadzaniem reformy oświatowej. Mimo tego, że część nauczycieli obawia się iż straci pracę i być może będą nieliczne przypadki jej utraty (i to głównie z powodu zapaści demograficznej, a nie z powodu wprowadzania reformy), to w wyniku dużego zaangażowania wymienionych wyżej grup społecznych i instytucji wprowadzających reformę, za parę lat wszyscy zgodnie stwierdzimy, że „nie taki diabeł straszny jak go malują”, a „strach ma wielkie oczy”. Najważniejsze jest to, aby nasze dzieci i młodzież otrzymały taki zakres wiedzy i umiejętności, który pozwoli im w przyszłości w pełni korzystać z osiągnięć ciągle zmieniającego się świata.

PePe

POLECAMY

niezależna.pl

OBYWATELSKI RUCH PATRIOTYCZNY ZIEMI DZIERŻONIOWSKIEJ

niedziela

wiara.pl

Z PRAWA DO RZECZY w Polityce.pl

Stefczyk .info

REPUBLIKA

Ziemia z „Łączki” uświęcona krwią Żołnierzy Wyklętych

3 września odbyła się w Dzierżonowie podniosła uroczystość wmurowania w Pomnik Żołnierzy Wyklętych urny z ziemią z „Łączki” uświęconej krwią pomordowanych żołnierzy Powstania Antykomunistycznego.

W tym dniu, w kościele pw. Maryi Matki Kościoła, odprawiona została msza św. w intencji Żołnierzy Wyklętych zamordowanych w dzierżonowskim więzieniu. Przed kościołem dostępna była do zwiedzania wystawa dokumentująca prace poszukiwawcze i badawcze, przeprowadzone na Warszawskich Powązkach – kwatery „L” (Łączka)



– miejscu pochówku wielu Żołnierzy Wyklętych. Podczas uroczystości obecni byli wolontariusze z Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN, którzy chętnie odpowiadali na pytania dotyczące przeprowadzonych prac na Warszawskich Powązkach.

Po mszy św. zgromadzeni mieszkańcy miasta prowadzeni przez bielawską orkiestrę dętą SART, kompanię honorową 22. Karpackiego Batalionu Piechoty Górskiej, oddział Związku Strzeleckiego



oraz poczty sztandarowe przemarszerowali przed Pomnik Żołnierzy Wyklętych.

W uroczystości udział wzięli: Wojewoda Dolnośląski Paweł Hreniak, wiceprezes IPN prof. Krzysztof Szwaagrzyk, poseł na Sejm RP Ireneusz Zyska, z-ca burmistrza Dzierżonowa Albert Blacharz, wójt gminy Łagiewnik Janusz Szpot, burmistrz Niemczy Grzegorz Kosowski, przewodniczący ORP Ireneusz Wagnierowski, władze terenowe PiS, pracownicy biur poselskich PiS, delegacje stowarzyszeń oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy miasta i powiatu dzierżonowskiego.

Uroczystość prowadzona przez Jarosława Kresę rozpoczęła się wciągnięciem na maszt flagi i odśpiewa-

niem hymnu państwowego. Potem nastąpiły oficjalne wystąpienia. Prof. Krzysztof Szwaagrzyk, wiceprezes Instytutu Pamięi Narodowej w swoim słowie przypomniał historię pomordowanych i pogrzebanych w bezimiennych grobach, skazanych przez komunistów na zapomnienie, Żołnierzy Wyklętych: „Łączka to miejsce, które miało być zapomniane, a stało się źródłem prawdy i siły”.

- To, co się dzieje na Łączce, to przede wszystkim zwycięstwo prawdy, że miejsce, gdzie komuniści pogrzebali szczątki 300 zamordowanych na Rakowieckiej, miejsce, gdzie potem włożono wiele wysiłku, by je zamaskować, zasypać ziemią, gdzie w latach 80. wydzielono kwatery zasłużonych dla władzy ludowej - dzisiaj wygląda inaczej. Cały ten obszar przebadaliśmy, odnaleźliśmy



[...] Stoją na łączce dziadkowie i patrzą na dziecięce trumienki swych młodych ojców mordowanych raz pierwszy i drugi i trzeci [...]

Maria Dorota Pieńkowska, Kwatery „L”



wszystkie szczątki. Dziś modlitwą i zadumą pożegnaliśmy te szczątki. Łączka to miejsce, które miało być zapomniane, a jest źródłem prawdy, źródłem siły. Ci, którzy mieli być na zawsze zapomniani, powrócili na naszych oczach. Państwo pamięta o Wyklętych, honoruje ich, a miało być inaczej, i teraz nikt nie chce pamiętać o tych, którzy skazali ich na zapomnienie - powiedział prof. Szwaagrzyk. Mówił, że na dołach śmierci, do których wrzucano ofiary, zbudowano w latach 80. pomniki zasłużonym dla władzy ludowej. - Dzisiaj w tych miejscach znajdujemy

Śląsku coraz więcej, dają nadzieję na utrwalenie w pamięci młodzieży etosu walki o wolność i suwerenność Polski, którą prowadzili żołnierze Powstania Antykomunistycznego.

Dyrektor biura PiS poseł Michała Dworczyka, historyk Janusz Maniecki powiedział m.in., że najważniejsze jest kultywowanie pamięci o tych, którzy zostali bestialsko pomordowani w komunistycznych katowniach. Jeżeli my o nich nie będziemy pamiętać, to przyszłe pokolenia zapomną również o naszej walce o wolność.



ludzkie szczątki. Działań maskujących, które miały doprowadzić do całkowitego zapomnienia i zatarcia śladów, mamy na Łączce naprawę dużo - powiedział. Obecnie nie ma już na Łączce pomników komunistycznych oprawców - dodał.

Występując Wojewoda Dolnośląski Paweł Hreniak stwierdził, że bardzo ważna jest uroczystość w Dzierżonowie. Takich miejsc - symboli - upamiętniających Żołnierzy Wyklętych jest na Dolnym

Po przemówieniach nastąpiło wmurowanie w podstawę pomnika i poświęcenie urny z ziemią uświęconą krwią Żołnierzy Wyklętych. Oficer 22. KBPG odczytał Apel Poległych (uroczyste odczytanie nazwisk żołnierzy poległych za Ojczyznę w celu uczczenia ich pamięci). Po odczytaniu apelu żołnierze oddali salwę honorową, po czym nastąpiło złożenie przed pomnikiem wieńców i wiązanek kwiatów.

Kazimierz M. Janeczko